

Lemingu z eioba! Na ile jesteś czerwony?

Prawdziwy bolszewik czuje niechęć, a nawet pogardę dla wszystkiego, co wiąże się z tradycyjnymi elitami oraz wytwornością.



Prezentujemy wybrane cechy gatunkowe współczesnego bolszewika zwanego też potocznie lemingiem. Sprawdź, czy i w jakim stopniu dałeś się zsovietyzować? Czy odnajdujesz w sobie którąś z wymienionych cech? Zaznacz „tak” lub „nie”.

Prawdziwy bolszewik czuje niechęć, a nawet pogardę dla wszystkiego, co wiąże się z tradycyjnymi elitami oraz wytwornością.

Przykład: Człowiek, który uległ bolszewizacji nie przejawia zainteresowania porządkiem hierarchicznym w społeczeństwie, a nawet jest jego wrogiem. *Nie ma powodu, dla którego ktoś miałby być w czymś lepszy ode mnie. Nie muszę się nikomu kłaniać – twierdzi. – Przywiązywanie wagi do estetyki przedmiotów i skromnego, a eleganckiego ubioru to strata czasu i pieniędzy. Przede wszystkim muszę się czuć wygodnie.*

TAK NIE

Nie przejmuje się brakiem ogłady i dobrymi manierami.

Przykład: Bolszewik to popularny dzisiaj typ tak zwanego leminga, który ostentacyjnie i bardzo głośno rozmawia przez „superwypasiony” telefon komórkowy w tramwaju, autobusie i pociągu, nie zważając na innych. Chętnie chwali się wszystkimi gadżetami współczesnej elektroniki. Nigdy nikomu pierwszy się nie kłania. Sąsiadów unika i udaje, że ich nie zna. Nie ma w zwyczaju mówić: *Dzień dobry* w sklepie i innym miejscu publicznym. W pociągu chętnie zdejmuje buty i kładzie nogi na wolnym miejscu naprzeciwko. Wykorzystuje skrzętnie każdą okazję do pokazania, że ma więcej pieniędzy niż inni. Często też rozmawia w towarzystwie o wartości pieniędzy. Jest dumny z faktu bycia prymitywem z „dużą kasą”.

TAK NIE

Nie doksztalca się i nie doucza, nawet wówczas, gdy posiada braki w wiedzy ogólnej i kulturze sytuujące go poniżej poziomu przedwojennego pierwszoklasisty szkoły powszechnej. Nie dba o kulturę języka i poprawność polszczyzny. Nie używa (lub zdarza mu się to niezwykle rzadko) zwrotów grzecznościowych: proszę, dziękuję, przepraszam.

Przykład: Osobnik o skłonnościach bolszewickich nie uważa, że należy być uprzejmym wobec kogokolwiek, a już z pewnością względem osób, z którymi nie łączą go żadne relacje rodzinne, towarzyskie czy (co dla niego najważniejsze) biznesowe.

TAK NIE

Uważa, że w jego domu panować musi jedna zasada: całkowity brak jakichkolwiek zasad.

Przykład: Dla człowieka sowieckiego nie ma żadnego znaczenia skromność w domu. Nie zwraca uwagi na to jak jest, a raczej nie jest ubrany przy innych domownikach (również dzieciach). Uważa, że po domu może paradować prawie lub całkiem nago. Latem tę przestrzeń nudyzmu rozszerza o balkon lub ogródek przed swoim domem. Przejął, zaadoptował na swój własny użytek i bezrefleksyjnie powtarza zdanie: *Wolność Tomku w swoim domku.*

TAK NIE

Akceptuje w praktyce ideał Pawlika Morozowa - totalną równość w relacjach rodzinnych i totalną wolność dla wybryków, czytaj: ekspresji twórczej dzieci wychowywanych, a raczej samowychowujących się bez zasad.

Przykład: Gdy dzieci mówią, dorośli słuchają. One mają swoje prawa i są w centrum świata. Jedynym możliwym modelem jest wychowanie bezstresowe i bez szacunku nie tylko dla rodziców, ale dziadków, sąsiadów i dorosłych w ogóle. Bolszewickie dzieci, wzorem swych rodziców, nikomu się nie kłaniają i nikomu nie ustępują. W sytuacjach kryzysowych (czytaj: sporu z rodzicami) gotowe są donieść na rodziców do odpowiednich urzędów.

TAK NIE

Prawdziwa kobieta sowiecka jest wyzwolona i nie uznaje pierwszeństwa męża i jego autorytetu jako głowy rodziny. Słowa świętego Pawła: *Żony bądźcie poddane mężom (Kol 3, 18)* uważa za mieszczański przeżytek.

Przykład: Postępująca od paru pokoleń praktyczna feminizacja doprowadziła w wielu domach do tego, że ojciec, owszem, ma obowiązki względem swojej żony i dzieci, ale nie ma ostatniego słowa. Dla większości współczesnych kobiet nic nie znaczy potrzeba wspierania i szanowania autorytetu męża i ojca choćby w obecności dzieci. Skutek: coraz więcej chłopców wychodzi z rodzin jako zniewieściali, homo-, metro- i etc. seksualni.

TAK NIE

Bolszewik to człowiek kolektywu, nie stanowi jednostkowości. Myśli, czuje, działa i pracuje kolektywnie. Nawet ubiór stara się mieć kolektywny. Swoją wiedzę i opinie o świecie czerpie z kolektywnych mediów.

Przykład: Współczesny bolszewik - leming nie kształtuje swoich opinii ani ich sobie nie wyrabia. Po co tracić na to czas. Wystarczy bezkrytyczne powielanie informacji i opinii propagowanych przez tak zwane opiniotwórcze media mainstreamowe (typu „Gazeta Wyborcza”, TVN, ich internetowe wersje, i inne). Człowiek kolektywu odpowiada

wiernie i w porę na mody narzucane kolektywowi. Dlatego nie będzie się przejmował komicznością swojego wyglądu i niezależnie od wieku dla kolektywu założy – choćby raz – podarte na kolanach jeansy, masczkę przeciwsmogową i niskie spodnie-rurki, które za każdym pochyleniem odsłonią jego zadek. Wsiądzie na rower, by popedałować na demonstracje w obronie imigrantów, zagrożonej demokracji czy dokonującej się rzezi drzew. Po drodze z pogardą kopnie w drzwi zaparkowanego przy ścieżce rowerowej samochodu z poczuciem wyższości ekologicznej świadomości...

<http://www.pch24.pl/na-ile-jestes-czerwony-,51503,pch.html>

Autor: swistak

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl